

# GŁOS



4 (10) KWIECIEŃ 1993

# KOLNENSKI

*informacja miejska*

69/93

131



- Ile lat leżą u Was najstarsze podania o instalację telefonu, złożone przez mieszkańców Kolna?

- Niesieły, wiele. Ogółem mamy zarejestrowanych ok. 700 podań o instalację telefonów w mieszkaniach. Najstarsze wnioski, a jest ich 150,

## BLISKIE ROZWIĄZANIE WĘZŁA TELEFONICZNEGO

Rozmowa z inż. Stanisławem SOCHACZEWSKIM  
dyrektorem Kolneńskiego Rejonu  
Telekomunikacja Polska S.A.

pochodzą sprzed 7 lat tj. z 1986 roku.

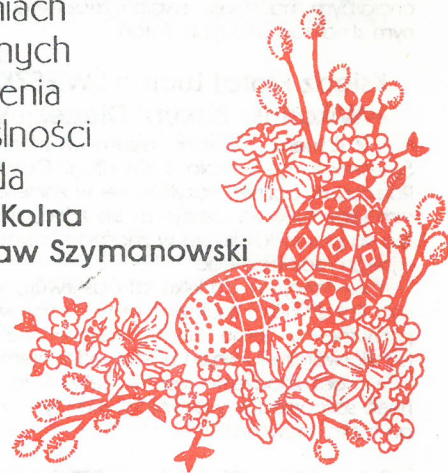
- Kiedy więc te najstarsze wnioski zostaną załatwione?

- Myślę, że uporamy się z tym problemem w I półroczu przyszłego roku. Jest to wariant optymalny i możliwy do realizacji naszymi siłami pod warunkiem, że otrzymamy środki, głównie na rozbudowę i modernizację sieci w mieście, a szczególnie w obrębie ulic: Piłsudskiego - Armii Krajowej - Krupki, M. Dąbrowskiej - Witosy, Sikorskiego, Sportowej, tab. no Duże.

Celowo na pierwszym planie wymienię sieć, bowiem rozbudowa centrali automatycznej w Kolnie będzie prowadzona w br. Przyjmujemy 1200 numerów z centrali typu K-66 w Zambrowie. I to powinno, łącznie z dotychczasowymi 1200 numerami, stworzyć pojemność centrali automatycznej wystarczającą dla potrzeb miasta i okolicy, a także możliwości utworzenia łącz do współpracy z automatycznymi centralami gminnymi. Realizacja obu tych zadań jest ściśle ze sobą związana i ona dopiero gwarantuje rozwiązanie problemu w mieście. Planujemy również uzupełnić centralę o nowy osprzęt umożliwiający właściwą taryfikację tj. wymianę rejestrów, odliczanie jednostek 3 minutowych i zmiennego systemu zaliczania opłat. Obecnie obowiązuje system dwusłopniowy, po instalacji nowych urządzeń byłby to system wie-

W radosnych dniach  
Świąt Wielkanocnych  
serdeczne życzenia  
wszelkiej pomyślności  
składa

Burmistrz Miasta Kolna  
mgr Józef Stanisław Szymanowski



## MARSZ KURPIÓW NA KOLNO

Po odzyskaniu niepodległości do Kurpiów zawitała nadzieja na odbudowę wsi, na lepsze życie. Rabunkowa, długoletnia gospodarka okupanta potrzebowała wyleżonej pracy, a i pomocy władzy. Przeludniona wieś nie dała rady wyżywić wszystkich jej mieszkańców. Wielu za poszukiwaniem chleba udawało się na „saksy”.

W ciężką zimę w lutym 1919 r. zebrał się sejmik powiatowy w Kolnie, aby na wniosek Pana starosty Stanisława BRZĘCZKA uchwalić nowy haracz od chłopów w postaci dwóch podatków, „głównego”, czyli jak to nazwano „od duszy” i „podymnego” od każdego budynku, na którym był komin. Jego wielkość uzależniona była też od ilości okien w budynku.

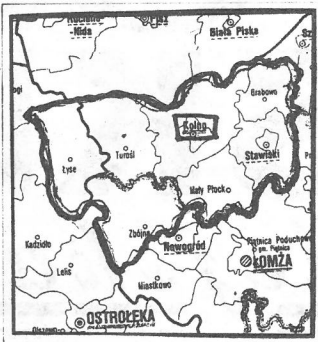


# O POWIECIE W KOLNIE MÓWIĄ:

## Posel na Sejm z ziemi łomżyńskiej Waldemar MODZELEWSKI.

– Utworzenie powiatów jest jednym z bardzo istotnych elementów reformy administracji publicznej Polski w ogóle. Pomiedzy gminą, a parlamentem, gdzie wybieramy naszych przedstawicieli, jest nieznośna próżnia polityczna.

Powiat, to przyjęcie pod publiczną kontrolę tych instytucji administracji publicznej, które służą zaspakajaniu zbiorowych potrzeb jak: szpital, szkoły ponadpodstawowe, drogi publiczne, ochrona środowiska, straż, policja i inne. Sam fakt włączenia do budżetu powiatowego i poddanie kontroli rady, pozwoli na ich pełniejsze i racjonalniejsze wykorzystanie.



Samorządowy powiat ma służyć ludziom i powinien być jak najbardziej ich, skupić w jednym miejscu totalnie rozproszony system administracji państwowej.

Poprzez prowadzoną działalność gospodarczą w Kolnie, zdążyłem zapoznać się z problemami miasta. Jest ono przygotowane do spełniania funkcji ośrodka powiatowego, co akceptują rady okolicznych gmin. Wiem, że czynione są starania o przywrócenie funkcjonowania w mieście Prokuratury i Sądu Rejonowego i chciałbym, na miarę swoich możliwości, pomóc miastu w pozytywnym sfinalizowaniu tych starań.

–

## Ksiądz Prałat Lucjan ŚWIĘSZKOWSKI

### – Wikariusz Biskupi Diecezji Warszawsko-Praskiej.

– Z Kolnem związany jestem emocjonalnie. Z rodzinnego Rydzewa Świątek to tylko około 4 km drogi. Odwiedzałem je w dzieciństwie z Rodzicami, później uczyłem się w kolneńskim gimnazjum. Obserwowałem jego rozwój i cieszyłem się z innymi, że z prowincjonalnego miasteczka przekształciło się w znaczący ośrodek życia gospodarczego, religijnego i społecznego.

Z niepokojem, od kilku lat obserwuję stagnację jaka stała się udziałem Kolna, które znalazło się w cieniu wojewódzkiej łomży. Myślę, że przywrócenie jemu rangi miasta powiatowego, wpłynie ożywczo na miastotwórcze funkcje i byłoby oddaniem sprawiedliwości dziejowej.

Nie bez znaczenia jest też deklaracja okolicznych gmin pragnących mieć samorządowy powiat blisko i tym samym pełniej wpływać na jego funkcjonowanie.

## Mgr Józef Stanisław SZYMANOWSKI

### – Burmistrz Kolna

Czynimy wszelkie starania, by powiat kolneński został reaktywowany. Używamy różnych logicznych argumentów, by przekonać Warszawę, że powiat Kolno się należy.

Wystarczyło 18 lat od poprzedniego podziału, by zapomniano, że przed 1975 rokiem, Kolno było największym terytorialnie powiatem ówczesnego województwa białostockiego. Potem rozdarły nas po kawałku łomża i Ostrołęka. Następne lata po ostatniej reformie, to oczywiście straty dla kolneńszczyzny, bowiem prawie wszystkie środki szły na rozbudowę łomży.

Spełniamy praktycznie wszystkie warunki, jakim powinien odpowiadać ośrodek powiatowy. W Kolnie jest policja, staraz pożarna, szpital, szkoły ponadpodstawowe, instytucje kultury, praktycznie wszystkie jednostki i instytucje pracujące na rzecz obsługi ludności, rolnictwa i samorządów gminnych, które po utworzeniu powiatów nic nie utracą ze swoich uprawnień.

Brakuje co prawda sądu i prokuratury, ale z reaktywowania ich w Kolnie nie rezygnujemy.

Znany jest upór kolnian, zademonstrowany m.in. w trakcie walki o tworzenie w mieście Urzędu Rejonowego i to pozwala wyrazić przekonanie, że i tym razem zrobione będzie wszystko, by powiat w Kolnie powstał. Dziś na to pytanie trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Wierzę głęboko w rozsądek planistów, którzy pracują nad nową mapą administracyjną kraju. My przy każdej okazji przedstawiamy nasze rozsądne argumenty „za”. Tęgo domagają się mieszkańcy Kolna i okolicznych gmin. To wynika ze zwykłej logiki rzeczy. Inaczej po prostu być nie może.

Zebrał: (jt)

## BLISKIE ROZWIĄZANIE... cd. ze str. 1

łostopniowy. Inaczej naliczane będą należności za rozmowy w godzinach szczytu, inaczej w poprzedzających i następujących po szczycie, a jeszcze inaczej w godzinach nocnych, a także w niedziele, święta i dni wolne od pracy.

Koszt tego ostatniego przedsięwzięcia obliczany jest na około 1 miliard złotych. Ale czy znajdują się na to pieniądze w br., trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Tak czy inaczej instalacja tegoż sprzętu będzie musiała mieć miejsce.

– **Rejon telekomunikacyjny to nie tylko Kolno, ale i okoliczne gminy. Co tam?**

– Terenem naszego działania oprócz miasta i gminy Kolno są gminy: Grabowo, Mały Płock, Stawiski, Turośl, Zbójna. Nasylenie telefonami wynosi tam średnio 3% tj. 3 telefony na 100 mieszkańców, i jest niższe przeszło o połowę od średniej wojewódzkiej, która wynosi 6,7%. W mieście Kolno osiągnięto wskaźnik 12%. Zaś w kraju planowany jest on na 40%. W ubiegłych latach uruchomiono automatyczne centrale telefoniczne w Stawiskach i Turośli, likwidując przy okazji centrale ręczne w Płakach, Zabieliu i Lemaniu. W przeciągu 2-3 miesięcy zlikwidowana będzie ręczna centrala w Koźle, a jej abonamenci podłączeni zostaną do centrali automatycznej w Kolnie. Na centrali w Kątach wprowadzona będzie służba całodobowa.

W końcowym etapie jest opracowywanie dokumentacji technicznej na telefonizację gminy Mały Płock. Działający tam Komitet Telefonizacji przygotował m.in. pomieszczenia dla potrzeb centrali, a w ubiegłym roku położono we wsi około 500 metrów bieżących kanalizacji umożliwiającej połączenie z centralą.

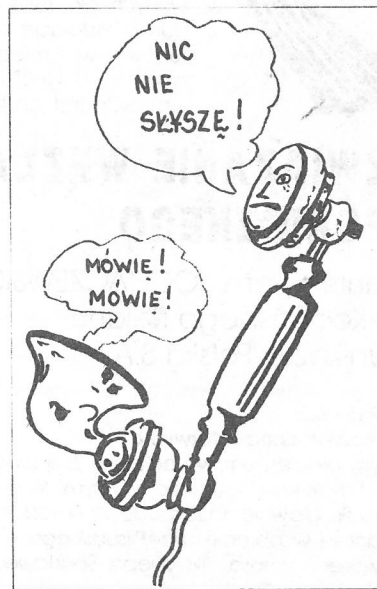
Najgorsza sytuacja jest w gminie Grabowo, gdzie trzeba od podstaw przebudować sieć w siedzibie gminy i wykonać rozprzewadzenia do poszczególnych wsi. Potrzebne są na to nakłady liczone w miliardach złotych. Oczekujemy większej pomocy i zaangażowania władz gminy, by to zadanie urzeczywistnić. Oprócz przygotowywanego w nowo-wybudowanym budynku Urzędu Gminy skrzydła dla potrzeb poczty i telekomunikacji, nic się tymczasem nie dzieje. Podobnie jak i w Zbójnej, gdzie na terenie gminy działają trzy ręczne centrale telefoniczne (Dobrylas, Kuzie, Zbójna). Ich problemy mogą być rozwiązywane tylko przy pomocy Społecznych Komitetów Telefonizacji i przy zaangażowaniu funduszy gmin. To samo dotyczy sąsiadujących z Kolnem wsi Borkowa i Zabiela.

– **Wiele słyszy się o dewastacji na liniach, liczne są przykłady wandalizmu. Niewątpliwie nie ominęły one też Kolna?**

– Najbardziej nekają nas wandalci ukrecając głowice, tnąc kable, a także podpalając całą sieć w szachtach od parteru do czwartego piętra. Zmora tego typu wandalizmu opanowała bloki przy ul. Sikorskiego 5, 11-go Listopada 18, czy Wojska Polskiego 67a. Są też i inne liczne przykłady bezmyślności.

– **Kiedy skończy się praktyka przyznawania abonamentu telefonicznego, tj. kiedy go będzie można po prostu kupić?**

– Jeżeli nie mielibyśmy zalety z lat poprzednich już w przyszłym roku w Kol-

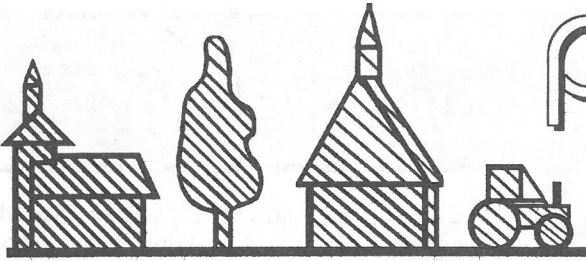


nie mogliśmy instalować aparaty, jak to się mówi „od ręki”. Sądzę jednak, że w okresie 2-3 lat będzie to powszechna praktyka w całym rejonie. Tymczasem jeszcze w dalszym ciągu stawiani jesteśmy w trudnej sytuacji spowodowanej koniecznością przydziałów.

– **Czy ma Pan oprócz tego co wyżej powiedziano jakieś dobre informacje dla mieszkańców Kolna i obsługiwanego terenu?**

– Po wybudowaniu i uruchomieniu centrali automatycznej S-12 w łomży, co ma nastąpić w bieżącym roku, abonamenci Kolna będą mieli możliwość dostępu do automatycznej centrali, która umożliwi ruch praktycznie po całym kraju i nie tylko. Zwiększona zostanie też wiązka łącząca do łomży, co poprawi dostępność do łomżyńskiej centrali i jakość rozmów.

Dziękuję za rozmowę.



# panorama regionu

## STAWISKI

### Lyk historii

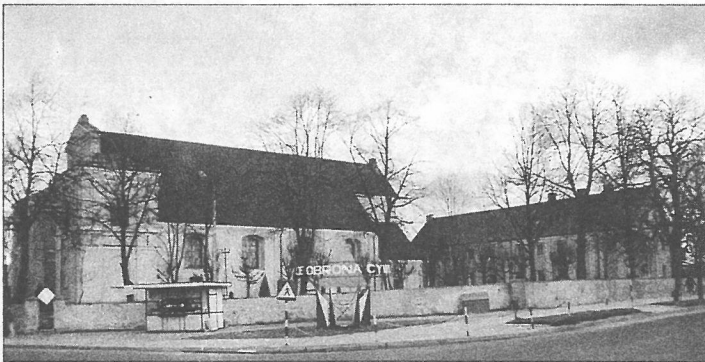
W 1407 r. ród Kurzałków herbu Awdaniec otrzymał od księcia puszczańskie włości nad rzeką Dzierzbą i dał początek wsi Stawiski, która potem należała do kolejnych rodów, przed 1939 rokiem była własnością Kisielnickich.

Prawa miejskie Stawiski otrzymały z inicjatywy Fortunata Zamoyskiego, by później je utracić i ponownie odzyskiwać dwukrotnie w 1871 i po 1919 roku. Miasto, odbudowane po pożarze w 1812 roku, słynęło z wyrobu kozuchów, sukna i kapeluszy.

W 1688 roku do Stawisk przybyli franciszkanie konwentualni i pozostali tutaj do 1867 r., kiedy usunął ich rząd carski w wyniku represji po powstaniu styczniowym. Zakonnicy nie posiadali parafii, chociaż ludność uczęszczała do kościoła. Stawiski należały do parafii w Porytem, a własną utworzono dopiero w 1903 roku.

Budowę obecnego zespołu poklasztorowego zakończono w 1791, a kościół w 1818 roku.

Po odejściu zakonników w domu klasztornym mieszkał ksiądz, zaś drugą połowę przeznaczono na koszary, potem na szkołę. W 1935 wybudowano łącznik między klasztorem a kościołem.



### Dzień dzisiejszy

Obecnie miasto i gmina zajmują obszar 168 km kwadratowych. Miasto liczy 2595 mieszkańców utrzymujących się z pracy w tutejszych zakładach produkcyjnych i usługowych, w wielu przypadkach także z pracy w gospodarstwie rolnym. Nic dziwnego, bowiem Stawiski są centrum rolniczej gminy. Otaczają je stosunkowo dobrze zagospodarowane i w większości zasobne wsie. Dla nich miasto jest lokalnym ośrodkiem usługowym. Na wsi zamieszkuje 4615 osób.

### Spacerkiem po zakładach

**Państwowy Ośrodek Maszynowy** jako jeden z pierwszych w województwie łomżyńskim uległ likwidacji. W jego pomieszczeniach oprócz średniej szkoły, ulokowały się dwie spółki. „Koja” przyjęła po POM produkcję kabin ciągnikowych i wytwarza drobne wyroby metalowe, natomiast „Polgaz” handluje paliwami, gazem płynnym, materiałami budowlanymi, nawozami sztucznymi itp.

**Spółdzielnia Usług Rolniczych** walczy o przetrwanie. Tymczasem świadczy nieco usług rolniczych i transportowych, handluje paliwami. Ma nieco zamówień na produkowane tu od lat wyroby z blachy, jak: rynnę, rury spustowe, kolanka itp. Bez szybkich przekształceń własnościowych, żywość spółdzielni nie będzie zapewne długa.

**Stacja Hodowli Roślin** prowadzi gospodarstwa w Stawiskach i Korzenistem wraz z gruniami koło wsi Dzierzbia. Czekają one na przejęcie przez Państwową Agencję Ruchomości Rolniczych. Stacja prowadzi gospodarkę polową i hodowlaną. Chcąc się uwolnić od administrowania budynków, obciążających w znacznym stopniu finanse gospodarstwa, za stosunkowo niskie kwoty sprzedała mieszkania zkładowe.

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** jest na krawędzi bankructwa, prowadzi działalność w ograniczonym zakresie. Wiekoszność sieci handlowej przeszła w prywatne ręce, zaś ta, która pozostała, ledwie dyszy, jak i cały handel „wspomagany” przez licznych „turystów” z byłego ZSRR. GS „Sch” wyżyła się zakładów produkcyjnych i można sądzić, że niebawem zakończy żywot.



### Jak się żyje

Mieszkańcom Stawisk, podobnie jak i gdzie indziej, żyje się coraz trudniej. I chociaż władze starają się im ulżyć, to ogólna sytuacja kraju, nie pozwala na radykalne zmiany na lepsze.

W mieście zakończono budowę oczyszczalni ścieków, w br. rozpoczęta była budowa 700 metrowego odcinka kolektora sanitarnego od ulicy Cedrowskiej poprzez ul. Furmańską. Zbierze on też ścieki z dwóch pierzei Placu Wolności. Zadanie to oszacowano na 2,2 miliarda złotych i będzie realizowane z funduszy miasta przy udziale robót publicznych i wsparciu Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego.

Miasto i gmina nie posiadają w ogóle sieci wodociągowej. Myśli się o wykorzystaniu do tych celów studni głębinowej SUR o wydajności 60 m<sup>3</sup> wody na godzinę. Obliczono, że zapotrzebowanie miasta w tym czasie wynosi 40 m<sup>3</sup>. Prowadzone są też rozmowy z władzami gminy Mały Płock o przyłączenie Karwowa i trzech okolicznych wsi do stacji ujęcia wody w Rogienicach.

W mieście zahamowało się budownictwo mieszkaniowe. 80 mieszkań spółdzielczych w trzech blokach, do pewnego stopnia zgładziło problem, ale go nie rozwiązało. Dzisiaj nie ma chętnych do wykupu mieszkań.

### Zmora miasta

Bezrobocie jest stosunkowo duże. Co drugi dorosły mieszkaniec Stawisk pozostaje bez pracy. W kolneńskim Urzędzie Pracy zarejestrowanych jest ponad 500 osób ze Stawisk. Ofert pracy praktycznie nie ma. Wyjazd na Śląsk czy do Warszawy nie wchodzi w grę, bowiem nie ma gdzie mieszkać. W sumie robi się biednie. Wiele osób utraciło już zasiłek dla bezrobotnych. Z czego będą żyć?

### Co na to władza?

Jedyny ratunek, to rozkręcenie jak największej ilości interesów prywatnych – mówi Burmistrz Miasta mgr Jan BIELAWSKI. Tu działa jeszcze bariera psychologiczna, a jeszcze częściej brak środków na rozpoczęcie takiej działalności.

Ze szczytłego budżetu gminy wynoszącego w br. 8 miliardów złotych, wydzielono 1125 milionów na opiekę społeczną. Ale to kropla w morzu potrzeb, kiedy do drzwi kołocze rzesza bezrobotnych, pozbawionych zasiłku. Zorganizowanie robót publicznych dla 30-40 osób też nie rozwiąże problemu.

Ludzie wierzą jeszcze w bezpieczeństwo socjalne, w nieustającą „kuriówkę”, w cuda...

Oby pozeeganie ze złudzeniami nie było wstrząsem.



## PALMY GIGANTY - zakwitają na Kurpiach



Następujące cykliczne zjawisko wiosennego zrównania dnia z nocą, było ważnym wydarzeniem i momentem przelomowym we wszystkich kulturach świata. Najbardziej istotnym było w tzw. kulturach rolniczych, uzależnionych w poważnym stopniu od warunków przyrodniczych.

Odradzanie się przyrody stanowiło okazję do radości i świętowania, z drugiej zaś strony – do wykonywania w tym okresie zabiegów, mających zapewnić pomyślność w gospodarstwie i dobre urodzaje.

Na Kurpiach grupę zwyczajów i obrzędów wiosennych rozpoczynało przygotowanie – strojenie i święcenie palm.

Palma występowała w dorocznej obrzędowości od dawien dawna i przybierała najróżnorodniejsze formy i odmiany: jako różga noszo-



przystrojona jest kolorowymi kwiatami z bibuły i bibułkowymi wstążkami.

Kilkumetrowe, bogato zdobione palmy mają zapewnić ich właścicielom długie życie, a dzieciom – osiągnięcie wysokiego poziomu wzrostu i urody równej palmie.

Palma spełniała różnorodne funkcje w życiu rodzinnym i gospodarstwie. Do bardzo dawnych zwyczajów, zanotowanych już przez Mikołaja Reja, należy połykanie baziaków wierzbowych z palmy, co powinno zabezpieczyć człowieka przed bólem gardła.

Palmom przywiązywano moc odpędzania złych duchów, dlatego umieszczano je w izbach jako ochronę np. przed uderzeniem pioruna. Do zwyczajów gospodarskich związanych z palmą i jej właściwościami, należy wypędzanie palmą po raz pierwszy w roku







była na pastwisko. Trzykrotne uderzenie krowy, miało odwrócić od bydła nieszczęścia i powodować większą mleczność. Gałązki z palmy poświęconej w kościele, zwłaszcza cisowe, wkładano pod pierwszą skibę podczas wiosennej orki, aby przyniosła większe plony.

Z palmą wiązał się również zwyczaj, iż kto wcześniej wstał w (Kwiecna) Palmową Niedzielę, biegł budzić innych, a budząc i chłostując nią wolał.

Wierzba (Palma) bije – nie zabije  
Za tydzień – wielki dzień  
Za sześć noc – Wielkanoc.

Barwny zwyczaj strojenia palm, zanikający jak wiele innych obrzędów ludowych, zachowany został na Kurpiach m.in. dzięki organizowanemu,



staniem działaczy i pracowników kultury, od 1969 roku, konkursowi na palmę kurpiowską. Strojenie palm nie tylko zostało zachowane, lecz również stało się ważnym składnikiem twórczości plastycznej. Świadczy o tym fakt przystępowania do konkursów w tysiącach około 200 twórców rocznie.

Już od rana w palmową niedzielę, na kościelny plac w tej typowo kurpiowskiej wsi przybywają Kurpie niosąc, wioząc na wozach i traktorach kolorowe palmy. Często jeszcze starsze kobiety dumnie obnoszą powyciągane z kufrów pasiaste spódnice, sznury bursztynów, czepce i haftowane chusty. Ale nie regionalia są przedmiotem największego zainteresowania. To gigantyczne palmy wzbudzają zawsze zachwyty wszystkich osób.

Jak się robi takie cudowniki? Ile pracy trzeba, by stworzyć misterne, barwne, wiązane „ogrody”?

Pani Bolestawa **Bałdygowa** z Serafina od początku uczestniczy w organizowanych konkursach. Na nasze pytania odpowiada z uśmiechem wyrozumienia. Dla „miasłowych” mówi, jest to coś rzeczywiście niezwykłego, ale dla nas, Kurpiów ...

– Takie palmy robiła moja matka, babcia, prababcia. Trzeba tyczkę z sosny owinać gałązkami z zeglania, czyli widłaka, dodać trochę liści borówek. Potem całość przybiera się kwiatami i wstążkami z krepiny. Barwy „czysto” kurpiowskiej palmy – to mieszanina zieleni, czerwieni, błękitu, żółci i fioleto. I to wszystko – kończy p. **Bałdygowa**.

Franciszek Jurczenia



## MARSZ KURPIÓW NA KOLNO

c. d. ze str. 1

Przez kilka lat delegacje złożone z chłopów reprezentujących poszczególne gminy protestowały u starosty BRZĘCZKA, jednak bezskutecznie. Wtedy chłopcy zaczęli bojkotować uchwały płatnicze. Aby złamać opór buntujących się chłopów, wysłano na wsie sekwestratorów w asyście policji. Do wsi NOWA RUDA przyjechał sam wójt MAKAREWICZ z sekwestratorem i policją. Chłopi przepędzili całe towarzystwo. Przepędzono ich także ze wsi CIECIORY tejże gminy. Czynnici przeciwstawili się też chłopcy grabieży swojego mienia także w innych gminach.

Postanowiono więc siłą przelamać chłopski opór. Ponownie do NOWEJ RUDY przyjechał wójt MAKAREWICZ z sekwestratorem (poborcą) w asyście powiatowego komendanta i 30 policjantów. Ołoczylili oni całą wieś, a wszystkich chłopów spędzili do jednej chatupy na końcu wsi. Policjanci rzucili się do grabieży chłopskiego mienia. Zabierano wszystko, co nadawało się do licytacji. Jeden z nich wyciął nawet płótno z krosien, a broniącą swą wielomiesięczną pracy, brzemienną kobietę bił kolbą karabinu. Obroniły ją nadbiegające z sąsiednich chatup kobiety, nie dopuszczając do dalszej egzekucji.

Na wieść o wydarzeniach w NOWEJ RUDZIE, na odsiecz gromadnie wyruszyli chłopcy z sąsiednich wsi: LEMANA, KSEBK ZIMNEJ, ADAMUSÓW, SZABLAKÓW, CIECIOR, KRUSZY i innych. Policjanci widząc przewagę chłopów, opuścili wraz z wójtem wieś, zabierając przy tym zagrabione mienie. Miało to miejsce 15 marca 1924 r.

W niedzielę 16 marca przed urzędem gminy w TUROŚLI zaczęli tłumnie gromadzić się chłopcy. Żądali zwrotu zagrabionego w NOWEJ RUDZIE mienia chłopskiego.

W trakcie wymiany zdań sekretarz gminy DEPTUŁA uderzył w twarz jednego z chłopów. Ta publiczna zniewaga przebrała miarę cierpliwości tłumy. Przerwano połączenie z powiatem, kijami obito wójta i sekretarza, zniszczono gminne akta podatkowe, rozbrojono posterunek policji. Odebrano i odwieziono furgonkami do NOWEJ RUDY zagrabione w przeddzień mienie.

W tym samym czasie we wsi BARZYKOWO (gm. Sławski) za te same podatki dokonano, nocną porą, grabieży. Zakrekirowane chłopom przedmioty, wystawiono 31 marca 1924 r. na publiczną licytację na rynku w STAWISKACH.

Zgromadzeni z całej gminy chłopcy nie dopuścili do licytacji. Komendant poste-

runku policji Jan BŁAZEWICZ, zastrzelił wówczas 24-letniego mieszkańca BARZYKOWA Romana WOJTKIEWICZA i ranił 3 kobiety.

Iskra buntu przetrzuciła się na wsie i gminy kurpiowskie. Pierwsza ruszyła gmina TUROŚL, a później gminy CZERWONE, ŁYSE, ZBÓJNA. Cały powiat kolneński stanął pod chłopską brawurą. Przyłączyły się też pobliskie wsie gminy MYSZYNICZ z woj. OSTROLECKIEGO.

11 kwietnia zgromadziło się ponad 5 tysięcy uzbrojonego chłopstwa na miejscu zbiórki we wsi ZABIELE, odległej o około 5 km od Kolna. W godzinach popołudniowych pochód ruszył na KOLNO. Po drodze przyłączyli się żołnierze - synowie Kurpiów, będących na urlopach. Na przedmieściach KOLNA zastąpił im drogę silny kordon policji pieszej i konnej. Doszło do starcia. Połata się krew. Policjanci strzelając do tłumy, ciężko ranili, a następnie dobyli kolbami chłopca MALI-NOWSKIEGO ze wsi PODGÓRZE. Ranili także kilka kobiet. Walka trwała całą noc.

12 kwietnia o świcie chłopcy szturmem zajęli miasto. Zajęli niektóre urzędy. Przepędzili z niego starostę BRZĘCZKA. Spalono nienawistne akta urzędu skarbowego.

Przez dwa dni urzędowali Kurpie w tej powiatowej pana starosty mieścinie. Ale

nie dopuścili do możliwego w takich wypadkach rabunku i grabieży. Zachowali się godnie. Stnowili w swej masie i działaniu porządek rewolucyjny.

Po wydarzeniach kolneńskich endecy wzywali do przykładowego rozprawienia się ze zbuntowanymi KURPIAMI.

Rozpoczęło śledztwo. Po wsiach i zagrodach chłopskich pojawiły się pacyfikacyjne oddziały kawalerii.

Nocami wywielekano chłopów z poszczególnych wsi i grupami pędzono do łomżyńskiego więzienia. W pierwszej kolejności osadzono 18 uczestników marszu na KOLNO. Następną grupę stanowiło 16 „buntowników” z gminy TUROŚL oraz grupa chłopów z gminy STAWISKI na czele z „buntownikami” braćmi TRUSZKOWSKIMI i kobietą Julianną BORZYMOWSKĄ z BARZYKOWA. Łącznie poddano pod sąd 50 osób, w tym 16 kobiet. Aresztowanych zamykano w łomżyńskim więzieniu.

Po długotrwałym śledztwie, na początku 1925 roku rozpoczęły się procesy sądowe przed Sądem Okręgowym w Łomży, a w 1926 roku przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Wiejski nauczyciel Stanisław KRUPKA, młody działacz ludowy dwoił się i tróił w zabiegach niesienia pomocy aresztowanym chłopom.

Na jednym z procesów przed Sądem Okręgowym w Łomży, postępowy adwokat bezpartyjny z Łomży Jan LACHOWICZ w mowie obrończej między innymi mówił: „Wychowana w wierze ojców biedna rodzina Kurpia odmawiając dzi-

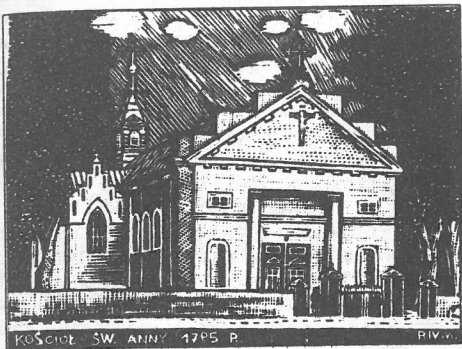
siaj według starego zwyczaju zbiorową modlitwę, kończy ją następującą strofą: „Od głodu i chłodu, od ognia i wody, od niedobrego urzędnika zachowaj nas Panie”.

Procesy przeciwko Kurpiom ciągnęły się do połowy 1926 roku. Wydarzenia polityczne w maju 1926 roku stępiły już ostrze spojrzenia na bunt Kurpiów.

Fr. Jurczenia







## Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

# WIELKANOC - ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

Wielkanoc = wielka noc – bowiem tej nocy działy się wielkie i ważne wydarzenia historyczne w naszej wierze świętej.

Zgodnie z zapowiedzią Pana Jezusa, trzeciego dnia po śmierci własną mocą – mocą Bożą wyszedł żywy z grobu – zmartwychwstał.

Na nic zdała się straż przy grobie, kamień opieczelony znakami cesarskimi. Chrystus Pan odnosi jedyne w dziejach ludzkości zwycięstwo nad śmiercią, grzechem, piekłem i złością ludzką. Własną mocą powstał z martwych trzeciego dnia po śmierci. Jest to fakt historyczny. O nim piszą czterej ewangelici. Świadcami są niewiasty u pustego grobu, Apostołowie i ponad 500 wiernych, którzy widzieli i rozmawiali ze Zmartwychwstałym Panem.

Pan Jezus jako Syn Boży okazywał moc Bożą podczas trzyletniej publicznej działalności. Świadczą o tym liczne nadzwyczajne znaki – cuda. Leczył cudownie wszelką niemoc ciała i duszy. Przeszedł przez ziemię wszystkim dobrze czyniąc. Dawał nawet życie zmarłym: wskrzesił córkę Jaira, młodzieńca z Nain i Łazarza z Betanii, który od czterech dni leżał w grobie. Przepowiedział swoje zmartwychwstanie. Jako Bóg mógł dokonać i dokonał tego – wyszedł żywy z grobu trzeciego dnia po śmierci i wiele razy ukazywał się: niewiastom, swoim uczniom i wyznawcom w ciele chwalebny. Na dowód, że to nie zjawa ukazywał blizny po gwoździach na rękach i nogach, bok przebitą włócznią żołnierza, spożywał posiłek.

Św. Paweł – Apostoł Narodów w pierwszym liście do Koryntian pisze: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wiara wasza” (15,14).

Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest fundamentem naszej wiary. Jeśli Chrystus zmartwychwstał, który jest głową swego mistycznego ciała – Kościoła, to i my zmartwychwstańmy, którzy jesteśmy jego członkami.

Nasze zmartwychwstanie nastąpi nie własną mocą, ale na głos Boży przy końcu świata, na sąd ostateczny.

Pan Jezus powiedział przy wskrzeszeniu Łazarza: „Jam jest zmartwychwstanie i życie, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie” (Jan 11,25). Siostra Łazarza Marta oświadczyła: „Wiem, że zmartwychwstanie w dzień ostateczny” (Jan 11,24).

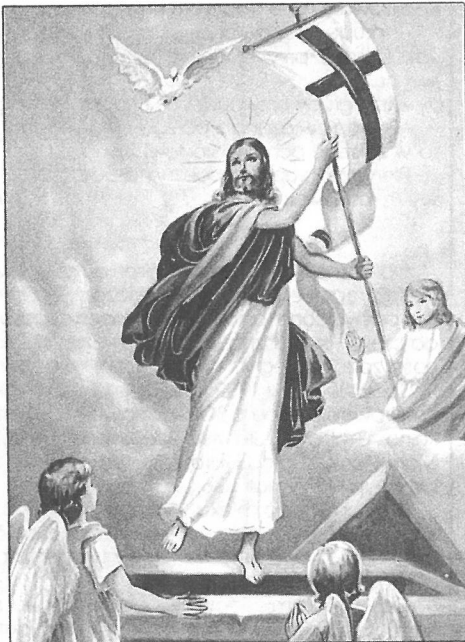
Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus poucza: „Nadchodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach usłyszą głos Syna Bożego i ci, którzy dobrze czynili wyjdą na zmartwychwstanie żywo, a którzy źle czynili na zmartwychwstanie sądu” (Jan 5,28-29).

Gwarancją naszego zmartwychwstania jest częsta i godna Komunia św. Nasz Zbawiciel mówi: „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją ma żywot wieczny, a ja w dzień ostateczny wskrzeszę go” (Jan 6,55).

Niech nasza wiara w zmartwychwstanie przejawia się w pełnieniu dobrych uczynków w życiu naprawdę chrześcijańskim na codzień.

Niech nasze serca przepętnią radość i wesele. Zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

Odpowiedzią naszą niech będą słowa: Prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja. (J.O.)



### AMBRELA - SYSTEM SC

Tomza, ul. Konstytucji 3 Maja 2  
przedstawiciel w Kolnie ul. Wilosa 1/31 tel. 2308

oferuje:

montaż – elektronicznych systemów ochrony mienia przed włamaniem i napadem.

zapewniamy montaż w mieszkaniach, domach jednorodzinnych, obiektach handlowych, kościołach, samochodach.

System umożliwi alarmowanie telefoniczne

wskazanych osób (w tym Policji)

konwoje pieniędzy, osobistą ochronę osób.



Ktoś tam na „górze” za sprawę pilną uznał reformę administracyjną.

I choć się głowił długo, mozolnie, nie zaplanował powiatu w Kolnie.

Więc ten decydent gdzieś tam w Warszawie, dokąd czas jeszcze niech błąd naprawi.

I niech nie będzie taki uparty. Bowiem z Kurpiami to nie są zarty.

Jan Gietek  
Poredy



XI Sesja Rady Miasta, która obradowała w dniu 31 marca br. poświęcona była głównie ocenie działalności Zarządu Miasta w zakresie realizacji budżetu 1992 roku. Z przedstawionego sprawozdania wynika, że zarówno przychody jak i rozchody były realizowane planowo. W dziale dochodów osiągnięto o 2,2 mln zł. większe wpływy niż zakładano przy przyjmowaniu budżetu. Pochodziły one głównie z wpływów Urzędu Skarbowego (1,6 mld), zwiększonej dotacji na opiekę społeczną i subwencji Ministerstwa Finansów. Pozwoliło to na opłacenie wydatków, których poniesienie konieczne było z tytułu bieżącej realizacji zadań np. wynikająca z Karty Nauczyciela podwyżka płac dla nauczycieli przedszkoli.

Sprawozdanie Zarządu Miasta było przedmiotem gruntowych analiz wszystkich komisji Rady, dlatego też dyskusja na sesji była ograniczona do wystąpienia referentów.

Omówienie sprawozdania Zarządu Miasta za 1992 r. zamieścimy w numerze majowym „Głos Kolneńskiego”.

Rada przy 19 głosach „za” i 2 „przeciw” udzieliła absolutorium Zarządowi za jego działalność w 1992 roku.

Rada przyjęła uchwały:

- Zatwierdzającą szczegółowy plan zagospodarowania terenów przy ul. Wojska Polskiego (za Szpitalem) z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkalne.

- Upowazniającą Zarząd do nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata. Uchwała wynika z korekty ustawy samorządowej.

- W sprawie przekazania mienia komunalnego gminie Kolno, w związku z jej utworzeniem.

Rada zapoznana się ze stanowiskiem Rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Zarządu Oddziału NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Kolnie z dnia 28 marca 1993 r., które dotyczą głównie problemów wzrostu czynszów za mieszkania, zdaniem autorów, będących następstwem podwyżek cen wody i wywozu nieczystości oraz przyjęcia przez Radę wyższych stawek podatku.

Do podnoszonych przez autorów obu wystąpień spraw i zajętego wobec nich stanowiska Rady Miasta, wrócimy w następnym numerze gazety.

xxx

Dwukrotnie w miesiącu marcu zbierał się Zarząd Miasta Kolna. Przygotowywał on m.in. sprawozdanie z działalności za rok 1992 będące podstawą obrad Rady Miasta.

Zarząd podjął propozycję Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej o ponowne przeanalizowanie obowiązujących od 1 stycznia br. stawek opłat za zimną wodę i odrowadzenie ścieków. Zdaniem spółdzielców są one za wysokie. Z przedstawionej przez Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej analizy wynika, że aktualna stawka pozwala jedynie na eksploatację wodociągu miejskiego i kanalizacji bez żadnych zysków. Po dogłębnej analizie problemu, Zarząd utrzymał na dotychczasowym poziomie opłaty za dostawę zimnej wody do mieszkań. Jednocześnie zobowiązał ZWIK, EC do ponownego dokonania dogłębnej analizy struktury zatrudnienia i planowanych zadań o charakterze inwestycyjnym i remontowym i ograniczenia do tego stopnia, by nie powodowały one dalszych, dużych wzrostów cen zimnej wody.



Kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przedstawiło bardzo złożoną sytuację w jakiej się znalazło w związku z prowadzoną gospodarką mieszkaniową. Zaległości w opłacie przez lokatorów brakuje środków na pokrycie należności za ogrzewanie i dostawę do mieszkań ciepłej wody.

Zarząd przyjął propozycję burmistrza dotyczącą organizacji robót publicznych. W zaległości od spływu środków finansowych przygotowany jest front pracy dla 80-100 osób. Realizowane one będą głównie poprzez:

- grupę budowlaną około 20 osobową zatrudnioną przy budowie Szkoły Podstawowej nr 3,

- Irzy grupy przy budowie i naprawie dróg,

- grupę związaną z porządkowaniem miasta w zakresie ochrony środowiska,

Pierwsze grupy rozpoczną pracę od połowy m-ca kwietnia. /j/

xxx

Doroczne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kolnie poświęcone było głównie ocenie gospodarczej i społeczno-wychowawczej działalności za rok ubiegły.

Spółdzielnia w 1992 roku skupiła 55,5 miliona litrów mleka od 5.800 dostawców z gmin: Kolno, Grabowo, Stawisk, Jedwabne, Przytuły, Mały Płock, Zbójna i Turośl. Tytułem zapłaty za nie rolnicy otrzymali 106,5 miliarda złotych.

Ze skupionego mleka w zakładzie mleczarskim wyprodukowano wyroby o wartości 153 miliardów zł. Były to głównie sery twarde, masło, proszek mleczny i kazeina.

Od dwóch miesięcy sery produkowane są za pośrednictwem nowej, całkowicie zautomatyzowanej linii technologicznej.

Kolneńska spółdzielnia, pomimo systematycznie realizowanych inwestycji, jest w stosunkowo dobrej kondycji finansowej. Rok 1992 zamknęła zyskiem w wysokości 800 milionów złotych.

Obrady zdominowała dyskusja o gospodarce spółdzielni. Gruntowna dyskusja poprzedziła też podjęcie decyzji o drugiej już rewaloryzacji wkładów członkowskich. Na ten cel przeznaczono ok. 14 miliardów złotych. (j/)

xxx

Na kolejnym posiedzeniu zebrała się w Kolnie dnia 25 marca br. REJONOWA RADA ZAT-

RUDNIENIA. Rejonowy Urząd Pracy przedstawił informację o stanie bezrobocia, które nie maleje, a wręcz systematycznie rośnie. Obserwuje się też bardzo niepokojące i pogłębiające się zjawisko braku aktywności bezrobotnych w poszukiwaniu nowego miejsca pracy.

Na aktywne formy walki z bezrobociem urząd otrzymał 4.763 mln. złotych, w tym na roboty publiczne 2530 mln. Rada uwzględniła zapotrzebowania poszczególnych gmin i przyznała środki na organizację robót publicznych. Miasto STAWISKI planuje zatrudnienie około 30 osób głównie przy budowie kolektora sanitarnego, gmina KOLNO 70 - osób przy konserwacji urządzeń melioracyjnych i dróg wiejskich, TUROŚL - 35 osób przy remontach szkół w tasze i Turośli, budowie i remontach dróg. Do podobnych prac w gminie GRABOWO zatrudnionych ma być 35 osób, a miasto KOLNO zatrudni około 100 bezrobotnych.

Rada rozdysonowała półroczny limit pożyczek na uruchomienie działalności produkcyjno-usługowej i handlowej.

xxx

Kuratorium Oświaty i Wychowania przeprowadziło w obu kolneńskich szkołach podstawowych konkursy na stanowiska dyrektorów.

Komisja z udziałem przedstawicieli samorządu miasta, nauczycieli i rodziców rozpatrzyła zgłoszone dwie kandydatury. Uznanie komisji uzyskał tylko kandydat na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 mgr Eugeniusz REGLIŃSKI.

Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 ogłoszony zostanie ponownie. Gdyby i on nie przyniósł rozstrzygnięcia, Kurator Oświaty i Wychowania może wyznaczyć komisarycznego zarządcę szkoły. (j/)

xxx

W dniu 21 marca w Kolneńskim Domu Kultury odbyły się eliminacje rejonowe XXXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięło w nich udział 19 recytatorów z Grabowa, Glinek, Małego Płocka, Turośli i Kolna.

Do koncertu wojewódzkiego, który odbędzie się w kwietniu w tomzy zakwalifikowano: Annę FILIPKOWSKĄ i Renatę MIENKOWSKĄ z Grabowa, Izabellę KULASZ i Izabellę RUSZCZYK z Kolna, Edytę OLSZEWSKĄ z Glinek i Martę ZELAZNĄ z Małego Płocka.

Koncert w Kolneńskim Domu Kultury obejrzało i wysłuchało około 50 osób, co świadczy niewątpliwie o wzroście zainteresowania tego typu imprezami. (kk)

xxx

337 działek zlokalizowanych w trzech ogrodach działkowych o łącznej powierzchni 10,72 hektara jest w dyspozycji kolneńskich działkowców. Ponad 100 osób oczekuje na swoje działki, których tym czasem nie można wygospodarować, bowiem trwające pertraktacje związane z wykupem gruntów, przedłużają się.

Zarząd Pracowniczych Ogródów Działkowych stwierdza, iż każdego roku działki są lepiej uprawiane i obserwuje się większą troskę o ich estetykę m.in. poprzez ogrodzenie czy budowę ładnych altanek.

Przewodniczący zarządu Zygmunt MUZYK i sekretarz Stanisław KRUSZEWSKI widzą pilną potrzebę remontu sieci wodociągowej w kompleksie tzw. starych działek i ogrodzenie działek pozyskanych w latach ubiegłych. Gromadzony jest też materiał o historii kolneńskiego ogrodu.

Informacyjny Magazyn Miejski „Głos Kolneński”. Zarząd: Urząd Miasta Kolna. Redakcja: Kolno, ul. Konopnickiej 4, tel. 2333.

Redaguje zespół pod kierownictwem Franciszka Jurczeni.

Nakład: 1000 egz. Cena: 2000 zł.

Skład komputerowy: „MIND” B-stok, ul. Niedźwiedzia 56, tel. 434- 531. Druk: „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.